

# REPUBLIKA

## Z.S.R.R. żąda zaproszenia do Ligi

### Podczas gdy Argentyna wraz z Portugalją domagają się, aby Sowiety złożyły prośbę o przyjęcie do niej. — Francja i Włochy chcą przeprowadzić jednomyślną uchwałę zaproszenia Sowietów

#### Komisarz Litwinow bawi incognito w okolicach Genewy

Warszawa, 11 września. (B) Z Genewy nadchodzą w ciągu dnia dzisiejszego informacje świadczące, iż w dalszym ciągu trwa tam dyskusja między członkami Rady Ligi Narodów na temat formy zaproszenia Z. S. R. R. do Ligi Narodów. Tendencją rządu francuskiego i włoskiego jest wyśtosowanie zaproszenia przez Radę Ligi Narodów na podstawie jednomyślnego zaproszenia jej członków. Do uchwały tej dojść jednak nie może spowodu sprzeciwu Portugalji, Argentyny i częściowo Australii. Państwa te nie mają nic przeciw przyjęciu ZSRR, do Ligi Narodów uważają jednak za niestosowne wysyłanie specjalnego zaproszenia do rządu sowieckiego. Szczególnie Portugalja i Argentyna uważają, że wystarczy, jeżeli rząd sowiecki złoży formalną prośbę o przyjęcie Sowietów do Ligi, a wobec tego, że kwalifikowana większość państw w Lidze Narodów jest zapewniona — przyjęcie odbędzie się bez wysyłania specjalnego zaproszenia.

Komisarz Litwinow, który, zachowując ściśle incognito, bawi w okolicy Genewy i porozumiewa się z delegatami Francji i Włoch, żąda podobno stanowczo, aby ZSRR, było do Ligi Narodów zaproszone. Usilne zabiegi rządu francuskiego i włoskiego idące w tym kierunku mają być najwcześniej dopiero jutro zakończzone.

Genewa, 11 września (PAT). U przewodniczącego rady Ligi min. Benesa odbyła się dziś prywatna narada z udziałem sir Johna Simona, delegata Francji min. Massigli, przewodniczącego zgromadzenia Sandlera oraz delegatów Włoch, Hiszpanji i Danji. Przedmiotem narad była kwestja procedury przyjęcia ZSRR, do Ligi. Wedle krążących pogłosek tekst zaproszenia, które będzie wystosowane do ZSRR, został dziś opracowany przez przewodniczącego rady Benesa w porozumieniu z niektórymi delegatami. Tekst ten, jak słyhać, został zako-

munikowany przez delegację francuską Rządowi Sowieckiemu. Delegacja francuska ma poza tem konferować z poszczególnymi delegacjami na temat podpisania zaproszenia i podobno otrzymała już od 30 kilku delegacji obietnice w sensie pozytywnym.

Zagadnienie dalszej procedury a w szczególności sprawa debaty na zgromadzeniu nad przyjęciem ZSRR, jest nadal przedmiotem zakulisowych rokowań.

Należy wreszcie zanotować pogłoskę, że komisarz Litwinow przebywa w najbliższej okolicy Genewy

Genewa, 11 września. (PAT) Zwolane na dzisiaj popołudniu plenarne posiedzenie zgromadzenia zostało decyzją prezydium odwołane. Na posiedzeniu tem miała rozpocząć się dyskusja ogólna, ale jak dotychczas żaden mówca się do niej nie zapisał. Prezydium zdecydowało jednocześnie, że lista mówców w dyskusji ogólnej zostanie zamknięta w czwartek wieczorem.

## Walka na... języki

Napisał: M. Z.  
Paryski korespondent „Republiki”

Lille, szara stolica wielkiego francuskiego zagłębia węglowego...  
Dworzec...

Na peronie, w oczekiwaniu na pociąg, rozłożyły się biwakami rodziny polskich górników, powracających do kraju. Powracających pod przymusem. Wydalonych. Cały peron zavalony jest prymitywnym bagażem: toboły, tobołki i zwiniątka, kosze, tłumoki i paczki. Na każdym tobole siedzi jedno dziecko; i tobołów i dzieci — mnóstwo. Centralnym punktem każdej gromadki jest matka, jak kwoka krzątająca się wśród swych piskląt. Nakazuje spokój, zabrania biegać po peronie i każe uważać, żeby które nie przewróciło doniczki z mirtowem. A tych doniczek z krzaczkami mirtowem stoi na lilliskim peronie sporo. Mają one swoją ciekawą historię. — Przywędrowały wraz z rodzinami polskimi do Francji z Westfalii, a dziś wędrują z nimi do Polski. Te doniczki — to symbol. Doniczka z mirtowem, stojąca na honorowym miejscu w oknie domu, ogłasza przechodniom, że w tym domu jest panna na wydaniu. Wracają panny z mirtowem do Polski.

Dokoła polskich biwaków zbierają się na peronie zaciekawieni pasażerowie francuscy. Zwracają się do biwakujących kobiet z zapytaniami. A kobiety wzruszają ramionami i nie odpowiadają. Czy nie chcą odpowiadać? Chcą, ale nie umieją. Nie rozumieją pytań. Czy to możliwe? Przecież to są matki rodzin, osiadłych we Francji już przed kilku lub nawet kilkunastu laty? Jak one żyły tu bez znajomości francuskiego języka? Jak mogły go nie poznać? To, że go nie poznały jest dziś niewątpliwie jedną z głównych przyczyn... eksmisji. A nie poznały go, bo...

Robotnicy polscy, przyjeżdżając w swoim czasie do Francji, nie mieli, oczywiście, pojęcia o francuskim języku. — Przyjechawszy nie mieli oni czasu ani odpowiednich zdolności do nauki. Nie mieli też i ochoty. Nie przyjeżdżali tu z myślą o pozostaniu na zawsze. Ale nieznajomość języka komplikowała im ogromnie życie. I oto postanowili rozwiązać tę kwestję w sposób najbardziej nieoczekiwany. Powiedzieli sobie: skoro my nie umiemy mówić do francuzów po francusku, niech francuzi nauczą się mówić do nas po polsku. I podjęli nierówną, zawiadającą walkę na języki. Mimo przewagi licznej przeciwnika, mimo porażek w pierwszych spotkaniach polskie oddziały ani na chwilę nie zwątpiły w zwycięstwo, a przybywające w owym czasie z miesiąca na miesiąc posiłki z kraju podniecały animusz wojenny i dodawały ducha. Nie mogąc zwyciężyć w walce zaczepnej, zastosowali politycy system biernego oporu. I... zwyciężyli. Tak, zwyciężyli na całej linii. A oto trofea zwycięskie:

Dyrekcja kopalń i fabryk, straciwszy nadzieję w możność porozumiewania się z polakami robotnikami po francusku, zaangażowały tłumaczy. Wielu inżynierów i majstrów francuskich nauczyło się mówić, a przynajmniej rozumieć po polsku. Wszyscy fermerzy francuscy, zatrudniający polaków, zakupowali słowniki polsko-francuskie i nauczyli się... kłać po polsku. Dyrekcje kolejowe poumieszczały na przejazdach napisy w dwóch językach, przyczem napis polski wyglądał tak: „bacność o

## „Płaszczzenie się przed sierpem i młotem”

### Tak nazywa Szwajcjarja niewybranie przedstawiciela jej do prezydium zgromadzenia Ligi Narodów. — Rozgoryczony ton prasy japońskiej, komentującej rychłe przystąpienie Sowietów do Ligi

Paryz, 11 września. (Pat) — Wybór Sandlera na stanowisko przewodniczącego zgromadzenia Ligi, powitany został z wielką sympatją przez prasę. Dzienniki podkreślają, że Szwajcjarja nie jest obecnie reprezentowana w prezydium zgromadzenia, niewątpliwie ze względu na swe stanowisko wobec kandydatury sowieckiej. „Le Journal” pisze, że nakazem chwili był wybór przedstawiciela Austrii do

prezydium. Dziennik podkreśla poza tem, że Szwajcjarja po raz pierwszy nie weszła do prezydium zgromadzenia i uważa to za pierwszy objaw płaszczzenia się przed „sierpem i młotem”.

Tokio, 11 września. (Pat) — Dzienniki opatrzone pełnymi goryczy komentarzami wiadomości o rychłym przystąpieniu Sowietów do Ligi Narodów. Dziennik „Yomiuri” pisze, że So-

wiety w Lidze Narodów, mogą stać się bombą, zdolną do wybuchu w każdej chwili. Liga międzynarodowa — pisze dziennik — stała się obecnie ligą państw europejskich.

Koła urzędowe nie sądzą, aby wstąpienie Sowietów do Ligi Narodów miało na celu uniemożliwienie wzrostu wpływów japońskich na Wschodzie, czy też wpływów niemieckich na zachodzie, jak to usiłowały interpretować pewne koła.

## Strejk w Ameryce załamuje się

### 28 fabryk wznowiło pracę. — Komitet strejkowy przedłużył termin propozycji arbitrażowych

Nowy Jork, 11 września. Sytuacja strejkowa w przemyśle tekstylnym uległa pewnej poprawie. W dniu wczorajszym, w stanie północnej i południowej Karoliny, wznowiło pracę 28 fa-

bryk. Według danych związków przemysłowców, liczba robotników, którzy podjęli pracę, jest znaczna.

Komitet strejkowy robotników przemysłu tkackiego postanowił przedłużyć

o 24 godziny termin wygaśnięcia propozycji arbitrażu. Jak wiadomo, ostatni termin przyjęcia arbitrażu, zapronowanego przez przewodniczącego komitetu strejkowego, Gormana, wygasł wczoraj

## B. gen. dyrektor policji zastrzelony w Hiszpanji

### Sprawcami zabójstwa są prawdopodobnie komuniści. Naprężona sytuacja w całym kraju

Madryt, 11 września. (PAT) Jak donoszą z San Sebastian, były dyrektor generalny policji przy rządzie socjal - demokratycznym zastrzelony został z tyłu przez nieznaną sprawców. Jak przypuszczają, padł on ofiarą ko-

munistów, którzy podejrzewali go o zdradę ich sprawy. Wkrótce potem prawdopodobnie ta sama banda, zastrzeliła pewnego pracownika hotelowego, znanego ze swych sympatyj faszystowskich.

Z rozmaitych części kraju dochodzą

wiadomości o wielkim podnieceniu, wywołanem wśród robotniczych kół socjalistycznych. Daje się to specjalnie zauważyć w stolicy, gdzie krążą pogłoski o zamiarze ogłoszenia strejku generalnego w środę.





Za tysiąc lat, czy za... 6 miesięcy?

# Kiedy nastąpi rewolucja w Niemczech

Człowiek który chce powstrzymać bieg historii. — Jak długo istniał cud wielkiej Grecji? — Co było w Niemczech w roku... 934-tym

## W Norymberdze przekroczono Rubikon... rozsądku

Znany publicysta francuski, Pierre Dominique, jeden z nielicznych dziennikarzy zagranicznych, którzy byli obecni na kongresie partyjnym narodowych socjalistów w Norymberdze, kreśli obecnie na łamach „Republique” swe wrażenia, szczególnie zaś i w sposób bardzo charakterystyczny podkreśla prorocstwo Hitlera o 1000 latach panowania narodowego socjalizmu w Niemczech. Ten odcinek jego reportażu przytaczamy poniżej. Red.

Wódz narodowych socjalistów Hitler nie odważył się wypowiedzieć tego nie zwykłego zdania, które w jego imieniu wygłosił na kongresie w Norymberdze inny mówca partii, Adolf Wagner. Wagner powiedział:

— Forma życia niemieckiego została obecnie ostatecznie ustalona na okres następnych tysiąca lat. Biada temu, który tego nie wie, lub o tem zapomina. W Niemczech w ciągu tysiąca lat nie będzie teraz żadnej rewolucji.

Śluchaliśmy tego i dziwne się nam wydawało, że nikt nie wstał wówczas i nie zwrócił uwagi na to, co się działo w Niemczech przed 1000 laty.

Nikt nie wstał i nie przypomniał, że w roku 934 Niemcy dopiero powstawały i teren ich panowania ograniczał się tylko do barbarzyńskiej Germanji. Do tej Germanji, którą zamierzali podbić rzymianie, którą Karol Wielki musiał siłą miecza zmuszać do przyjęcia chrześcijaństwa.

Nikt nie wstał i nie zwrócił uwagi na to, że przed tysiącem lat nie było w Niemczech ani jednego kościoła, ani jednego pomnika, ani jednego domu czy ulicy, że ówczesna Germanja nie znała zgoła ani nauki, ani sztuki.

Nikt nie zwrócił uwagi na to, że wielkim szczęściem dla kraju było, iż w roku 934, gdy zjawił się Widukind na tym samym terenie, gdzie stoi obecnie Norymberga i zjednoczył trzy napółdzikie szczepy germańskie, nie postanowił on ogłosić się dyktatorem i nie dążył do tego, aby „forma życia germańskiego została już ostatecznie ustalona na okres następnych tysiąca lat”. Widukind pozwolił swobodnie rozwijać się życiu w kraju, a gdyby uczynił inaczej, nie miałyby Niemcy Fryderyka II z Poczdamu, nie miałyby Bismarcka spod Sedanu, nie miałyby nawet Hitlera spod Norymbergi, lecz ograniczałyby się do trzech szczepliów klasowych.

Nikt nie zwrócił na to uwagi, że nie tylko na całym świecie, ale w samych Niemczech dzieci śmieją się serdecznie, gdy słyszą legendę biblijną o Joziem, który chciał powstrzymać bieg słońca.

Człowiek, jeden człowiek ze swoją ideą pragnie powstrzymać moralny, społeczny i gospodarczy rozwój Niemiec? I czyż jest bodaj jeden człowiek na świecie, który mógłby bez uśmiechu słuchać tych słów?

Tysiąc lat! Dziesięć stuleci! A kto wie, czy od dziś za 1000 lat będą jeszcze wogóle istniały Niemcy? Cuda Grecji, to co zawdzięczamy Eurypidesowi i Arystofanowi, Fidjaszowi i Platonowi, Sofoklesowi i Sokratesowi — to co miało być wieczne, trwałe i nieśmiertelne — jak długo to trwało? Mniej aniżeli jedno stulecie!

I oto znalazł się człowiek, który



Opera „Śpiewacy Norymberdzy” — 1934 (Daily Express)

pragnie powstrzymać bieg historii. — Człowiek, który myśli na serio o tem, że Niemcy utrzymają się nie jedno, lecz dziesięć stuleci w takiej sytuacji, do jakiej on je doprowadził.

Mówi to w chwili, gdy kryzys w kraju wzrasta z godziny na godzinę, gdy ceny podnoszą się nieprzerwanie, a młodzi ludzie poniżej 25 lat pozabawiani są pracy, waluta stoi na skraju przepaści, fabryki znajdują się w przededniu unieruchomienia spowodu braku surowców, eksport spada, a szpiegostwo i denuncjatorstwo szerzy się w kraju jak dżuma, jak zaraza.

Czy w takiej sytuacji można mówić o tem, co będzie za sześć miesięcy? Można układać plany, gdy wszystko idzie ku poprawie, na okres kilku lat. Można fantazjować, gdy wszystko usu-

wa się spod nóg, też na krótki okres czasu. Ale by w takiej sytuacji mówić o 1000 lat — człowiek nie dostrzega nawet, jak szybko spada z niego nimb wielkości i jak... bardzo staje się śmieszny...

Śluchałem tych słów na kongresie z zażenowaniem. Przykro mi się zrobiło, i nie mogę pojąć tylko jednego: Czy Hitler istotnie wierzy w to? Czy uważa on doprawdy Niemcy, stare Niemcy Goethego, Beethovena i Kanta za martwego motyla, którego można zasuszyć przypiąwszy szpilką do drewnianej, oszklonej gablotki i odstawić do muzeum na 1000 lat?

Nikt nie wstał, by to powiedzieć. — Dziesiątki tysięcy gardzieli wołało „Heil!” i dziesiątki tysięcy rak biło bra- wa... Pierre Dominique.

# Wojna jest nieunikniona

— twierdzi Mussolini. — „Nie wiem tylko, gdzie ona się rozpocznie“.

W urzędowym piśmie włoskim „Popolo d'Italia” ukazał się niezwykle sensacyjny artykuł Mussoliniego, który jest jakgdyby dalszym ciągiem jego przemówienia, wygłoszonego po skończeniu manewrów armji włoskiej.

— Ciągłe powtarzam — pisze Mussolini — że faszystowska Italja musi być krajem militarystycznym, ażeby w razie wojny zwyciężyć. Nie należy się oszukiwać, że wszystkie państwa zmiernają do pokoju. Przeciwnie — wszystkie państwa czynią jaknajbardziej energiczne przygotowania do wojny. We wszystkich państwach panuje duch militarystyczny.

Weźmy dla przykładu Japonję. W żadnym kraju militarystycznym nie opanował tak życia zbiorowego jak właśnie tam.

Spójrzmy na Francję. Jest ona obecnie bardziej militarystyczna, aniżeli kiedykolwiek. We Francji, gdy sztab generalny wyda jakiś rozkaz — wykonają go bez wahania rząd, parlament i partje po-

lityczne. Całe życie Francji obraca się obecnie dokoła jej uzbrojonych organizacyj.

Spójrzmy skolei na Anglję. Flota angielska wyobraża formę brytyjskiego militarystycznego, przystosowaną do państwa, mieszczącego się na wyspie. Flota morska i powietrzna Stanów Zjednoczonych charakteryzuje militarystyczny tego kraju. Militarystyczny jest również duch we wszystkich innych krajach.

Nigdy nie zwracano tyle uwagi na wyszkolenie wojska, co obecnie. Nie wiem, gdzie rozpocznie się wojna, albowiem pozornie żadne państwo nie chce o niej myśleć ani mówić. Ale nowa wojna wisi nad Europą. Widzę ją dokładnie i nie mylę się.

Dlatego właśnie militarystycznie Italję. Jest to pierwsze tego rodzaju przemówienie męża stanu w Europie. Nic dziwnego, że wywołało kolosalne wrażenie.

# Okrety płoną

„Morrocastle” — największa katastrofa

Tragiczny w skutkach pożar na okręcie wycieczkowym „Morrocastle”, który pochłonął zgorą 200 ofiar, jest jednym tylko z ogniw łańcuchu wielkich katastrof na morzu. Od czasu, gdy na morzach zaczęły kursować okręty poruszane parą i o coraz większej pojemności, liczba ofiar zwiększała się stale podczas nieszczęśliwych wypadków, pomimo udoskonaleń w budowie statków oraz zastosowania wszystkich środków bezpieczeństwa, jakie dawała technika.

Pożary na okrętach zajmują w kronice wielkich katastrof na morzu miejsce dalsze co do ilości, przodują wypadki rozbicia się podczas burzy. Pierwszą wielką katastrofą, wywołaną przez pożar, podczas którego zginęło 150 pasażerów, była pożoga na okręcie pasażerskim „Bremen” (niemiecki) w r. 1900. W r. 1927 prawie 300 ofiar pochłonęło morze wskutek eksplozji kotła na włoskim okręcie „Principessa Matilda”. W r. 1932 głośnym echem rozszła się po świecie wieść o pożarze, który strawił prawie doszczętnie wielki parowiec transatlantyczny, francuski „George Philippart”, zginęło wówczas w falach morza lub spaliło się 52 osoby.

W 1933 r. pastwą ognia padł parowiec francuski „Atlantique”, zginęło wówczas w płomieniach 16 pasażerów.

Wszystkie wyżej wymienione katastrofy kosztowały mniej ofiar ludzkich, niż obecna „Morrocastle”, gdyż liczba 200 osób niewyratowanych jest przewidywana a ściśła lista ofiar może być sporządzona dopiero wówczas, gdy tragiczny kadłub spalonego statku zostanie przyholowany do N. Yorku i zbadane będzie jego wnętrze, gdzie mogą się kryć jeszcze zwęglone ciała pasażerów, którzy nie mogli się wydostać z kabin i spalili się żywcem.

# Budowa atomu

Jest bardziej skomplikowana, aniżeli się wydawało

Przed dwoma laty, w styczniu 1932 roku, świat obiegła sensacyjna wieść o odkryciu, dokonaniem w dziedzinie fizyki, które miało umożliwić rozłożenie atomu. Odkrycie polegało na tem, iż francuscy uczeni: Curie (mąż naszej słynnej radzki) i Joliot, stwierdzili, że atom składa się z dwóch elementów — protonu i neutronu. Ustalenie tych składowych elementów miało właśnie umożliwić rozłożenie atomu.

Tymczasem obecnie, uczeni, którzy w dalszym ciągu pracowali nad tą sprawą, ustalili, że budowa atomu wcale nie jest tak prosta i składa się jeszcze z szeregu elementów, przed odkryciem których, nie uda się dokonać sensacyjnego doświadczenia rozłożenia atomu. Odkryli oni mianowicie jeszcze jeden element, nazwany negatronem i sądzą, że nie jest to jeszcze ostateczne rozwiązanie teorii budowy atomu.

Odkrycie tego elementu otwiera przed chemją wielkie możliwości. Jeśli uda się wydstać te negatrony z atomu — zapoczątkuje to nową epokę w nauce o materji. (r)

Wkrótce

Wkrótce

film, który oszołomił świat

# „KARIOKA”

Dolores Del Rio  
Rene Raymond  
Ginger Rogers  
Raul Roulien  
i 200 najpiękniejszych kobiet  
Ameryki

UWAGA P. T. Palacze tytoniu!

GILZY  
„SOLALI”  
FILIGRANOWE

— białe i żółte —

do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych.

48 godzin dzieli nas od premiery rewelacyjnego filmu

# MIŁOŚĆ TARZANA

JOHNNY WEISSMÜLLER  
MAUREN O'SULLIVAN

Teatr Światły „CASINO”

















DZIŚ otwarcie komfortowej KAWIARNI „Casino“ przy ul. MONIUSZKI 3 Ceny rewelacyjnie niskie! Dzienniki, Bridge, Remmy, Szachy i Domino.

DOKTOR Z. Henrykowski Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul. Piotrkowską 86 tel. 143-63

Dr. Feldman AKUSZER GINEKOLOG POWRÓCIŁ Mieszka obecnie Kilińskiego 113 (NAWROT 41) Telefon 155-77

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN... BÓLE GŁOWY MIGRENA, NEURALGIA, BÓLE ZĘBÓW, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

DR. MED. Wiktor Miller Choroby wewnętrzne spec. reumatyzm i artretyzm. POWRÓCIŁ. Al. Kościuszki 13 tel. 146-11.

DOKTOR KLINGER spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) Andrzejka 2, tel. 132-28

Doktor H. SZUMACHER Choroby skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 56 tel. 148-62

DOKTOR DOROTA LEWY CHOROBY PŁUC (prześwietlenia Roentgenem na miejscu) przeprowadziła się na ul. Narutowicza 30 tel. 214-75

DR. MED. D. Adelfang CHOROBY WEWNĘTRZNE. SPEC. CHOR. PŁUC Przejazd 40 tel. 131-44, POWRÓCIŁ.

Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym LEŚNEJ STACJI KLIMATYCZNEJ DRUŻBICE

przy szosie Łódź - Pabjanice - Belchatów. Parcele nabyć można NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY po niskiej cenie. Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania WSZYSCY DOTYCHCZASOWI NABYWCY JUŻ OTRZYMAŁI AKTY REJENTALNO - HIPOTECZNE (TYTUŁY WŁASNOŚCI).

DR. MED. G. Gersztajn CHOR. OCZU POWRÓCIŁ Traugutta 12 telef. 175-10.

Środek zwalczający artretyzm

Każdy cierpiący na artretyzm, powinien stosować kurację. O ile chodzi o zwalczanie takich schorzeń jak podagra, reumatyzm, piasek moczowy, zapalenie nerwu kulszowego, neuralgie, które to schorzenia są wywołane i podtrzymywane przez nadmiar kwasu moczowego - wskazaniem jest stosowanie leczenia częściej. W tym celu stosuje się Urodonal Chatelain'a.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA rasowe ratlerki szczeniaki, ul. Wólcańska 95, m. 3. Zastać od 1 do 4-cj. DO SPRZEDANIA sklep galanteryjno-męski na Piotrkowskiej między Andrzejką i 6-go Sierpnia potrzebne w gotówce 12-15.000 zł. Of. „G. H.“ do Republiki.

Lokale

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnym domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej „Polonruch“, Piotrkowska 81, tel. 132-01.

4 pokoje z kuchnią z wygodami, 1 piętro, front do wynajęcia

od 1-go października, Zachodnia nr. 17. Wiadomość u właściciela domu.

PRZEDSZKOLE „Dom Dziecięcy“ W. KAPŁANÓWNY PIOTRKOWSKA 94 parter, lewa of.

Lekcje rysunków i malarstwa wznowilem prof. Maurycy TRĘBACZ 7 apisy przyjmuję Wólcańska 140, m. 8

ZRÓWNOWAŻONA proszę dzwonić czwartek godz. 5 po poł. 187-52. ZAGINĘŁA młoda wilczyca „Lemura“.

Ojciec rozmów się ze mną telefonicznie Z. K. HELENA Okolska, Okrzei 20, zgubiła legitymację paszportową, wyd. z im. I. K. Poznański.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 - 7 po poł.

Szkoła Gimnastyki i Tańca Art.

M. Alpernowy i A. Piotrkowskiej ZACHODNIA 66. Tel. 168-65. Początek zajęć 15 września.

LE FRANCAIS enseigne Irene Jarblum docteur de l'universite de Paris, Kilińskiego 43.

KURSY kroju - szycia - modelowania LINY KAUFMAN

PIRAMOWICZA 2. Tel. 207-23. przyjmuje zapisy codziennie od 9 r. do 19 pp.

Tekla Abkinówna

PIANISTKA - PEDAGOG wznowiła lekcje gry fortepianowej. Warunki b. przystępne. ul. BEDNARSKA Nr. 24. Blok 1 kl. 4, m. 45; tel. 241-35 (od 3-5-cj).

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 września 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Wólcańskiej 17, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 3-ch maszyn do pisania, zegara, żyrandola, kasy ogniotrwałej urzędzenia biurowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.085, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 31, na zasadzie art. 601 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 września 1934 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepianu i radio-odbiornika 4-lampowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

OBWIESZCZENIE

Komornik (-) L. NABOROWSKI Do akt Nr. Km. 1452/34.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“: 68-148.

P renumerata „Republiki“ w Łodzi zł. 4.-, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-, „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubiny - 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stosunek reklamacje będą awzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, i niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republika“ w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.